

Mam prawo!

Dziecko I *(pokazuje rysunek na którym jest garaż, stacja, droga)*

Zbudowałem z klocków garaż,

Drogę, benzynową stację.

Za to wszystko na stojąco

Dostałbym owacje.

Tak by było, ale siostra,

Która bardzo się spieszyła,

Wbiegła w sam środek budowli

I... wszystko zniszczyła.

Powiedziała od niechcienia:

- Ja ci to posprzątam.

A ja do niej, że mam prawo

Do własnego kąta.

Dziecko II: *(plecak i książki)*

Odrabiałem długo lekcje,

Potem słówka z angielskiego.

Trening, basen, korki z chemii...

Dość czasami **mam** już tego.

Po sprawdzianach, po kartkówkach,
Mam do tego pełne prawo,
Żeby chociaż w weekend wreszcie,
Cieszyć się dobrą zabawą.

Dziecko III:
Moja szkolna koleżanka
Ma "nieciekawie" w rodzinie.
Często przez to chodzi smutna,
Dostrzegam to po jej minie.

Nic nie mówi na ten temat
I nie jest to moją sprawą,
Ale trzeba jakoś pomóc,
Bo ma do opieki prawo.

Odważyłem się to zgłosić,
Do szkolnego pedagoga.
Myślę, że on coś pomoże.
To najlepsza chyba droga.

Żal mi jest tej koleżanki,
Bo nie każdy to rozumie
I czasem takie problemy,
Niestety „znikają w tłumie”.

Dziecko IV: *(telefon)*

Wspólnie z jedną koleżanką
Śmiejemy się do rozpuku,
Razem przeglądamy strony
Różnych ludzi na „fejsbuku”.

Wszystko byłoby w porządku,
Lecz mama pewnego ranka
Rzekła, że nieodpowiednia
Dla mnie jest koleżanka.

Ja ją lubię, więc mam prawo
Kontaktować się z nią w szkole,
Bo to ważne, bym wybierał,
Z kim się kolegować wolę.

Dziecko V :
Dużo zajęć miałem dzisiaj,
Więc uznałem, że odpocznę.
Wszedłem do pokoju, a tam...
Brat przeglądał moją pocztę.

Nie zamknąłem komputera,
Ale przecież to nie znaczy,
Że ktoś wchodzi mi na pocztę,
By wiadomości zobaczyć.

-Nie masz prawa!- wykrzyczałem
- Czytać niczego mojego.
Nawet rodzice, dziadkowie
Nie mają prawa do tego.

Brat naprawdę się zawstydził:
- Sorry, wiem, głupio zrobiłem.
Nie zamknąłeś, skorzystałem,
Bo ciekawy trochę byłem...

o czym piszesz. Głupio wyszło,
Wiem, nie można dla zabawy,
Czytać czyichś wiadomości
I się wtrącać w jego sprawy.

Dziecko VI:

Dziś rano gdy byłem w sklepie,
Zobaczyłem coś dziwnego.
Mama uderzyła córkę.
Czy miała prawo do tego?

Dziecko VII:

Od pewnego czasu bardzo
Bolą mnie w kolanach nogi.

Poskarżyłem się, lecz babcia
Mówi, że lekarz jest drogi.

Są przychodnie też darmowe...,
A więc nie kryłem zdziwienia,
Że nie mogę się tam udać,
Choć mam prawo do leczenia.

Dziecko VIII:

Mama się rozstała z tatą
I bywa to tak czasami,
Że są smutni i emocje
Krążą między rodzicami.

Mimo, że kochają dzieci,
Ktoś z nich się czasami złości,
W głębi serca wiedzą przecież,
Że mam prawo do miłości.

Dziecko IX:

Mój pradziadek gdy był mały,
Miał historię w „jednym palcu”.
Trudno było się spodziewać,
Tego po ubogim malcu.

Pewnie byłby historykiem,

Gdyby uczyć się mógł tego.
Jednak nie... gdyż posłano...
Do zakładu krawieckiego.

Dziecko X i XI:

Często uczyć nam się nie chce.
Często nam się nie udaje.
Czasem nie zdajemy sobie
Sprawy, ile nam to daje

A dawniej tylko nieliczni
Zdobywali wykształcenie.
Chociaż książki i nauka
Było to ich marzenie. 7

Dzieci XII i XIII:

Znamy wszystkie swoje prawa.
Trzeba znać też obowiązki,
Bo jedno z drugim na co dzień,
Ma ze sobą ścisłe związki.

Jeśli chcemy coś osiągnąć,
To się bardzo postarajmy
I prawa i obowiązki
Jak najlepiej wypełniamy.

